Wydanie wieczorowe. Cena 8 fen.

GAZETA ŁÓDZKA

Sobota, 22 Września 1917 r. ORGAN NARODOWY. Rok VI. — № 261.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Odpowiedź państw centralnych
na orędzie pokojowe Papieża.

Odpowiedź Niemiec.

Berlin, 19 września.

Wasza Eminencja była łaskawą przesłać z pismem z dnia 2-go ubiegłego miesiąca Jego Cesarskiej Mości Cesarzowi i Królowi, a mojemu Panu Najłaskawszemu, orędzie Jego Świętobliwości Papieża, w którem Jego Świętobliwość, pełen troski z powodu spustoszeń, sianych przez wojnę światową, zwraca się z przekonywującym wezwaniem pokojowem do głów państw, których narody wiodą wojnę. Jego Cesarska Mość Cesarz i Król raczył przyjąć do wiadomości pismo Waszej Eminencji i polecił mi odpowiedzieć na nie. Od dłuższego czasu Jego Cesarska Mość z wielkim szacunkiem i głęboką wdzięcznością śledzi dążenia Jego Świętobliwości, by w duchu prawdziwej bezpartyjności łagodzić, według sił, cierpienia wojny i przyśpieszyć zakończenie akcji nieprzyjacielskich.

Cesarz w ostatnim kroku Jego Świętobliwości widzi nowy dowód szlachetnej i przyjaznej dla ludzkości myśli i wyraża najwyższe pragnienie, by dla dobra całego świata wezwanie papieskie uwieńczone zostało zupełnem powodzeniem. Dążenie Papieża Benedykta XV do zaprowadzenia pomiędzy narodami porozumienia może tem pewniej liczyć na sympatyczne przyjęcie i poparcie Jego Cesarskiej Mości, że cesarz przed objęciem przez siebie rządów uważał za swe pierwsze i najświętsze zadanie zapewnienie narodowi niemieckiemu i światu błogosławieństwa pokoju. W pierwszej mowie tronowej wygłoszonej przy otwarciu sesji parlamentu w dniu 25 czerwca 1888 roku oświadczył cesarz, że miłość i stanowisko jego wobec wojska niemieckiego nigdy nie obudzi w nim chęci odebrania krajowi dobrodziejstw pokoju, jeśli wojna nie zostanie wywołana przez napaść na ziemię ojczystą, bądź ziemię sprzymierzeńców i nie stanie się wymuszoną koniecznością. Armja niemiecka miała nam zapewniać pokój i, jeśli ten zostanie złamany, musi z honorem umieć go bronić.

Cesarz w przeciągu 26-letniego błogosławionego panowania swego, pomimo wszelkich zakusów, umocnił przyrzeczenie to czynami. Również i w przesileniu, które doprowadziło do obecnej wszechświatowej pożogi wojennej, usiłowania Jego Cesarskiej Mości aż do chwili ostatniej zmierzały do tego, by zatarg załatwić środkami pokojowymi. Gdy wojna, pomimo pragnienia i woli jego, wybuchła, cesarz, w porozumieniu ze swymi wielkimi sprzymierzeńcami, pierwszy wyraził gotowość przystąpienia do rokowań pokojowych. Poza Jego Cesarską Mością z tą samą wolą do pokoju stał cały naród niemiecki. Niemcy pragnęły w swych granicach narodowych rozwijać swe dobra duchowe i materjalne, zaś poza granicami państwa korzystać z prawa do wolnej konkurencji z równouprawnionymi i jednakowo szanowanymi narodami. Nieskrępowany wysiłek rywalizujących ze sobą na świecie sił doprowadził do największego udoskonalenia najszlachetniejszych wartości ludzkich. Nieszczęsny zbieg wypadków w roku 1914 przerwał, pełen sukcesów, rozwój ten i zamienił Europę na krwawe pole walki.

W zrozumieniu znaczenia, należnego orędziu Jego Świętobliwości, rząd cesarski nie omieszkał poddać poważnej i rzeczowej ocenie propozycji w wezwaniu tem zawartych. Specjalne zarządzenia, które podjęte zostały w najściślejszem porozumieniu z przedstawicielstwem narodu niemieckiego w sprawie narad i odpowiedzi na wysunięte kwestje, świadczą dobitnie, jak gorącem było pragnienie znalezienia możliwych podstaw dla trwałego i sprawiedliwego pokoju, zgodnie z życzeniami Jego Świętobliwości i deklaracji parlamentu Rzeszy z dnia 19 lipca r. b.

Ze specjalną sympatją wita rząd cesarski zasadniczą ideę wezwania pokojowego, w którem Jego Świętobliwość w sposób jasny oświadcza, że w przyszłości na miejsce materjalnej siły oręża wystąpić musi moralna moc prawa. I my jesteśmy również przeniknięci tem przeświadczeniem, że chory organizm społeczeństwa ludzkiego może być uzdrowiony jedynie przez umocnienie etycznego pierwiastku prawa. Z tego, według poglądu Jego Świętobliwości, nastąpić musi jednocześnie zmniejszenie i ograniczenie sił zbrojnych wszystkich państw i urządzenie obowiązującego sądu rozjemczego dla międzynarodowych kwestji spornych.

Podzielamy w zupełności pogląd Jego Świętobliwości, iż pewne zasady i pewne gwarancje co do równomiernego i obustronnego ograniczenia zbrojeń na lądzie, morzu i w powietrzu, oraz co do prawdziwej wolności i wspólności morza otwartego, stanowić mogą te objekty, przy omawianiu których znaleźć musi obiecujący wyraz nowy duch, który w przyszłości panować będzie we wzajemnych stosunkach pomiędzy państwami. Samo przez się wysunie się wówczas zadanie załatwiania międzynarodowych różnic w poglądach nie drogą sił zbrojnych, jeno pokojowemi środkami, głównie zaś sposobem akcji rozjemczej, której wysokie i budujące pokój znaczenie uznajemy wespół z Jego Świętobliwością. Rząd cesarski będzie przytem popierał wszelką propozycję, zgodną tylko z interesami życiowymi niemieckiego państwa i narodu.

Niemcy, dzięki swemu położeniu geograficznemu i potrzebom gospodarczym, zdane są na pokojowe stosunki z sąsiadami i daleką zagranicą. Żaden więc naród nie może życzyć sobie bardziej, niż naród niemiecki, by na miejscu powszechnej nienawiści i walki zapanował pomiędzy narodami duch przebaczenia i braterstwa.

Gdy narody, kierowane ideą tą, zrozumieją, ku pożytkowi swemu, że winni w stosunkach swych podkreślać nie to, co je dzieli, lecz to, co je łączy, wówczas uda im się również i niektóre niewyjaśnione jeszcze kwestje sporne tak załatwić, aby każdy naród posiadał niezbędne prawa do istnienia, przez co niemożliwem już będzie powtórzenie się tej wielkiej katastrofy ludów. Tylko z tych założeń wychodząc, możliwem jest ustanowienie trwałego pokoju, który pomoże do ponownego zbliżenia duchowego społeczeństw różnych krajów, oraz do gospodarczego rozkwitu.

To poważne i szczere przekonanie upoważnia nas do zaufania, że również i przeciwnicy nasi w podniesionych przez Jego Świętobliwość zasadach będą mogli znaleźć odpowiednią podstawę, ażeby warunki, odpowiadające idei tolerancji i sytuacji Europy, w stanie były przybliżyć przygotowania do przyszłego pokoju.

Racz Wasza Eminencjo i t. d.

Dr. Michaelis.

Do Jego Eminencji sekretarza stanu Jego Świętobliwości Papieża Benedykta XV, pana Gaspary.

Odpowiedź Austro-Węgier.

Odpowiedź J. C. K. Mości na notę Ojca Świętego z dnia 1 sierpnia r. b., doręczona przez ministra spraw zagranicznych nuncjuszowi papieskiemu w d. 20 b. m., posiada w przekładzie polskim następujące brzmienie.

Ojcze Święty! Z powinną czcią i głębokim podziwem przyjęliśmy do wiadomości nowy krok, jaki Jego Świętobliwość w spełnieniu powierzonej Mu przez Boga świętej godności podjęła u Nas i u głów innych państw wojujących w szlachetnym zamiarze doprowadzenia ciężko doświadczonych ludów do pojednania, które powróci im pokój. Z wdzięcznym sercem witamy ten nowy dar ojcowskiej pieczy, jaką Ty, Ojcze Święty, darzysz zawsze bez różnicy wszystkie narody, i witamy z głębi duszy wzruszający głos upomnienia, jaki Wasza Świętobliwość zwraca się do rządów ludów wojujących.

Podczas tej okrutnej wojny spoglądaliśmy zawsze ku Waszej Świętobliwości, jako ku tej osobie, która mocą swego posłannictwa, sięgającego ponad to, co ziemskie, i dzięki jej wysokiemu zrozumieniu włożonych na nią obowiązków stoi wysoko nad ludami wojującymi i która, niedostępna wszelkim wpływom, potrafiła znaleźć drogę, która mogłaby doprowadzić do urzeczywistnienia naszego najszczerszego życzenia sprowadzenia trwałego i dla wszystkich stron zaszczytnego pokoju. Od wstąpienia na tron przodków naszych, w pełnej świadomości odpowiedzialności wobec Boga i ludzi za powierzony nam los monarchji austrjacko-węgierskiej, nigdy nie traciliśmy z oczu wysokiego celu, jakim jest danie Naszym ludom udziału w błogosławieństwach pokoju. Wkrótce po objęciu przez Nas rządów było Nam dane, łącznie ze sprzymierzeńcami Naszymi, przedsięwziąć krok dla utorowania zaszczytnego i trwałego pokoju, rozważony i przygotowany przez Poprzednika Naszego, niegdyś cesarza i króla Franciszka Józefa.

W mowie Naszej, wygłoszonej przy otwarciu austrjackiej Rady państwa, daliśmy wyraz temu pragnieniu i zaznaczyliśmy przytem, że dążymy do zaszczytnego pokoju, który uwolni swobodne życie narodów od okropności i żądzy zemsty i pokolenia zabezpieczy od stosowania siły oręża.

Nasz wspólny rząd nie zaniedbał tymczasem w ponawianych i donośnie słyszanych w całym świecie oświadczeniach wyrazić woli Naszej i ludów monarcji austrjacko-węgierskiej zgotowania końca rozlewowi krwi przez pokój, jaki zamierza Wasza Świętobliwość. Ożywieni ideą, by życzenia Nasze od początku zmierzały do jednego i tego samego celu, który Wasza Świętobliwość uważa za dający się osiągnąć, poddaliśmy otrzymaną przez Nas ostatnio, konkretną i praktyczną inicjatywę Waszej Świętobliwości, gruntownemu rozważeniu, które doprowadziło do następującego wyniku:

Z siłą głęboko tkwiącego przekonania witamy ideę przewodnią Waszej Świętobliwości, iż przyszły porządek świata wraz z usunięciem oręża opierać się musi na moralnej potędze światowej prawa, na panowaniu międzynarodowej sprawiedliwości i prawności. I My również jesteśmy przeniknięci przeświadczeniem, że podniesienie świadomości prawa odrodzi moralnie ludzkość. Przyłączamy się dlatego do poglądu Waszej Świętobliwości, że rokowania stron wojujących mogłyby doprowadzić do porozumienia co do tego, jak z utworzeniem odpowiednich gwarancji zredukować zbrojenia na lądzie i na morzu, oraz w powietrzu jednocześnie, wzajemnie i stopniowo do pewnej normy i jak morze, należące prawnie do wszystkich narodów kuli ziemskiej, uwolnić od panowania i przywilejów poszczególnych i oddać do swobodnego użytkowania przez wszystkich.

Zupełnie świadomi pokojowo-twórczego znaczenia środka, zaproponowanego przez Waszą Świętobliwość, by międzynarodowe kwestje sporne poddać obowiązującemu sądowi rozjemczemu, jesteśmy gotowi wstąpić w pertraktacje również nad propozycją Waszej Świętobliwości, gdyby, jak tego z serca pragniemy, miało powieść się osiągnięcie rokowań stron wojujących, które to rokowania urzeczywistniłyby tę wzniosłą ideę, a wraz z tem dałyby monarchji austrjacko-węgierskiej gwarancję niehamowanego dalszego rozwoju.

Wówczas nie byłoby również trudno doprowadzić do zadowalniającego rozwiązania niektórych nieuregulowanych jeszcze pomiędzy państwami wojującemi zagadnień w duchu sprawiedliwości i słusznego uwzględnienia wzajemnych dążeń życiowych wszystkich. Jeżeli narody ziemi w myśl tej propozycji Waszej Świętobliwości, gotowe do pokoju, wstąpiłyby ze sobą w układy, to wykwitnąć stąd mógłby trwały pokój. Mogłyby one osiągnąć zupełną swobodę ruchu na morzu, mogłyby wziąć na się znaczne ciężary materjalne i otworzyć nowe źródła dobrobytu. Powodowani przykazaniem umiarkowania, w propozycji, uczynionej przez Waszą Świętobliwość, widzimy właściwą podstawę do zapoczątkowania pertraktacji celem przygotowania dla wszystkich sprawiedliwego i trwałego pokoju. Spodziewamy się, że również nasi dzisiejsi wrogowie zechcą być ożywieni tym samym duchem.

W tej myśli prosimy Wszechmocnego, by zechciał pobłogosławić dzieło pokoju, zapoczątkowane przez Waszą Świętobliwość.

Mamy honor pisać się jako posłuszny syn Waszej Świętobliwości.

Karol m. p.

Prądy pokojowe.

W amerykańskich kołach finansowych potęguje się coraz bardziej przekonanie — zdaniem „Voss. Ztng“ — że nawiązanie rokowań pokojowych będzie możliwe jeszcze przed końcem r. b. W Anglji podtrzymują nastrój pokojowy zwłaszcza kierownicze koła katolickie.

W Ameryce nastrój przeciwwojenny wzmacnia bardzo silnie agitacja kół uniwersyteckich, ze słynnymi profesorami uniwersytetu Kolumbia na czele; ta agitacja przeciw wojnie szerzy się coraz bardziej we wszystkich uniwersytetach St. Zjednoczonych. Agitacja domaga się przedewszystkiem, aby nie wysyłano już więcej wojsk do Francji. Na nastrój amerykańskich kół finansowych wpływa kurs rynkowy akcji fabryk broni. Określenie przez Wilsona bardzo umiarkowanych cen najwyższych i wysokie opodatkowanie zysków wojennych wywołało nagły spadek kursu tych papierów. Jaskrawy tego spadku dowód stanowi Bethlehem Steel Company, które w r. z. płaciło za akcje zwykłe 30% dywidendy, teraz zaś za nowe akcje uprzywilejowane nie może dać więcej niż 8%.

„Voss. Ztg." dodaje, że właśnie dlatego, iż nastrój pokojowy śród finansistów amerykańskich oparty jest na takiej podstawie, zasługuje on na uwagę.

Na pytanie, czy Papież nadal będzie kontynuował swą akcję pokojową, wiedeński „Information" daje taką odpowiedź:

„Są wszelkie powody do przypuszczania, że to nastąpi, lecz w jaki sposób, będzie to zależało w każdym razie od odpowiedzi, jaką dadzą mocarstwa europejskie. Jest rzeczą jasną dla każdego, jako tako obeznanego z materjałem, że nie zbywa na punktach stycznych i że potrzeba tylko szczęśliwej ręki i właściwego momentu, celem wyzyskania tej gorączkowej polemiki pro i contra na rzecz pokoju. Fakt ten niezaprzeczony już sam przemawia za tym, że nie należy zaniechać dążenia do pokoju".

Z Budapesztu donoszą, że prałat papieski, ks. Aleksander Giesweln, wybrany do komisji międzynarodowej dla trwałego pokoju, oświadczył, że udaje się z przedstawicielem Węgier hr. Michałem Karolyi na kongres do Berna, gdzie omawiana będzie sprawa wszczęcia rokowań pokojowych.

Poruszona też będzie sprawa propozycji biskupa węgierskiego Franknoyego, co do urządzenia zjazdu delegatów Austro-Węgier, Niemiec, Anglji, Francji i Ameryki, po trzech od każdego państwa, pod przewodnictwem przedstawiciela Watykanu.

Anglję reprezentowałby poseł Dickinson.

Nadto posiadałaby swych przedstawicieli Szwecja, Norwegja, Holandja Hiszpanja i Szwajcarja.

O prądach pokojowych świadczy informacja „Algemeen Hendelsblad" z której się dowiadujemy, że Liga pokoju w Stanach Zjednoczonych liczy już 3 miljony członków.

We Francji zaobserwować się daje również ogromna zmiana w celach wojny.

Według deklaracji odczytanej w Izbach francuskich, rząd francuski może zaprzestać obecnie walki na następujących warunkach:

1) Dezaneksja Alzacji i Lotaryngji.
2) Odszkodowanie strat i spustoszeń
3) Zawarcie sprawiedliwego pokoju, któryby wykluczał możliwość ponownego wybuchu wojny.

Oto są trzy zasadnicze cele wojenne, o które Francja toczy w dalszym ciągu walkę. Okazuje się więc, że po trzech latach wojny Francja wyzbyła się już marzenia o przyłączeniu do swych posiadłości lewego brzegu Renu i nie myśli już o rozbiorze Niemiec. Owszem, chce ona z Niemcami żyć w zgodzie, byleby zgodziły się na powyższe 3 punkty.

O ostatniej mowie Painleve'go pisze „Humanite", że jest to ostatni rozpaczliwy wysiłek sfer władczych zamknięcia bram pokoju. Zbierający się w dniu 6 października w Bordeaux kongres socjalistyczny przekona Painleve'go, że bramy pokojowe stoją już otworem. Kto kocha Francję, musi dążyć do uchronienia jej przed kampanją zimową.

Są i groźniejsze objawy prądów pokojowych; przejawiają się one najjaskrawiej w Rosji i we Włoszech.

Rozruchy we Włoszech — to znamię czasu. Świat cały, ów świat proletarjatu, dość już ma cierpień, dość przelewu krwi na rzecz garstki ludzi, powodowanych ambicją lub, co gorsza, żądzą zysku.

„Dosyć już wojny!..." — wołają Włochy całe. A krzyk ich odbija się głośnem echem.

I w Rosji przypominają sobie coraz częściej, że republika rosyjska nie jest związana z konwencją londyńską, co do niezawieszenia oddzielnego pokoju.

Na posiedzeniu Rady robotników i żołnierzy w dniu 15 września Czheidze oświadczył z upoważnienia Kierenskija, że rząd rosyjski nie poczynił żadnych zobowiązań co do pokoju oddzielnego i wogóle nie zawarł żadnych tajnych umów ze sprzymierzeńcami, czy to charakteru wojskowego, czy też politycznego.

I ostatni pożar zakładów Putiłowskich, które najwięcej wytwarzają amunicji, też jest wymownym dowodem prądów, panujących w sferach robotniczych.

Jak „Petit Journal" dowiaduje się z Petersburga, większa część zakładów uległa zniszczeniu.

Szkody wynoszą 6 miljonów rubli. Wszelkie roboty ustały.

Już dzisiaj ludzkość marzy o czemś więcej, jak chwilowym pokoju; marzenia ludzkości sięgają dalej, bo aż do wiecznego pokoju, który winien być osiągnięty przy pomocy związku pokojowego państw świata.

Jutro, z powodu święta, Gazeta Łódzka wyjdzie rano.

Kronika polityczna.

Ofensywa jesienna koalicji.

„Journal de Geneve" donosi z Rzymu: Wojskowa konferencja koalicji w Paryżu, która zbierze się w najbliższym czasie, ustali program jesiennej ofensywy. Prawdopodobnie uchwali dążyć do rozstrzygnięcia najpierw na froncie włoskim. Drogę do Barlina — pisze „Journal de Geneve" — trzeba obrać przez Wiedeń.

Kozacy żądają pokoju.

„Russkaja Wola" donosi, że niezadowolenie wśród kozaków wzmaga się coraz bardziej. Kozacy mieli oświadczyć, że wrócą do domu, jeżeli pokój nie będzie zawarty do października.

Rewolucja kozacka.

Do „Daily Mail" donoszą z Petersburga:

W Rostowie nad Donem stoją w płomieniach arsenały i gmachy państwowe. Kozacy są panami położenia w mieście i terroryzują ludność.

Rozłam w Radzie robotników.

W związku z uchwałą posiedzenia plenarnego Rady robotników i żołnierzy, żądającą przekazania wspomnianej Radzie władzy, całe jej prezydjum podało się do dymisji. Ustąpili zatem: prezes Czheidze, wiceprezes Anisimow, Skobielew, Ceretelli i Czernow.

Ogólna amnestja w Rosji.

Do „Czasu" donoszą ze Stokholmu: Kierenskij zamierza ogłosić ogólną amnestję dla przestępców politycznych, nie wyłączając Korniłowa.

Wielcy książęta Michał i Paweł zostali wypuszczeni na wolność, bo okazało się, że nie brali udziału w kontrrewolucji.

Zmiany w zarządzie Finlandji i dymisje.

Pet. Ag. Tel. donosi: Wskutek złego stanu zdrowia, Stachowicz, gen.-gubernator Finlandji, podał się do dymisji. Następcą jego mianowany został Niekrasow, b. zastępca prezesa ministrów.

Rząd tymczasowy przyjął podanie o dymisji ministra spraw wewnętrznych, Awksientjewa i ministra pracy, Skobielewa.

Nadzwyczajny sejm kurlancki.

Z Mitawy donoszą:

Nadzwyczajny sejm kurlancki powziął następującą uchwałę w sprawie zwołania powszechnego zgromadzenia krajowego: W celu omówienia oraz powzięcia uchwał w kwestjach, dotyczących całego kraju, ma być zwołane w Mitawie pod przewodnictwem marszałka sejmu nadzwyczajnego kurlanckiego ziemiaństwa i rycerstwa wszechstanowe zgromadzenie przedstawicieli: wielkiej własności ziemskiej, rycerstwa kurlanckiego, ludności miejskiej, duchowieństwa oraz drobnej własności rolnej. Liczba posłów ma wynosić 80, a mianowicie: 27 — od wielkiej własności rolnej, 4 — od rycerstwa kurlanckiego, 5 — od duchowieństwa, 17 — od ludności miast i 27 — od drobnej własności rolnej.

Ustąpienie rządu szwedzkiego.

Z Stokholmu donoszą: Manifestacja socjalistyczna, w której uczestniczyło 10 do 15 tysięcy osób, urządzona po mowie Brantinga i siedmiu innych kandydatów do wyborów stokholmskich powzięła uchwałę, domagającą się ustąpienia rządu.

Z izby francuskiej.

Ag. Havasa donosi z Paryża:

Na posiedzeniu jeden z deputowanych wezwał Ribota do wypowiedzenia się w sprawie zawartych pomiędzy sprzymierzeńcami układów, które wbrew przyrzeczeniom nie zostały jeszcze ujawnione.

Ribot powiedział. Przypominam to co już powiedziałem. Francja nie prowadzi wcale dyplomacji tajnej. Jest ona gotowa ujawnić zawarte pomiędzy sprzymierzeńcami traktaty. Nie jest to jednak zależne od niej jednej. Musimy iść wspólnie z naszymi sojusznikami. Petersburg prosił o odroczenie ujawnienia umów. Przystąpiliśmy do wojny bez celów zdobywczych. Żądamy prawa, bez którego ani trwały pokój nie jest możliwy, ani też społeczność narodów.

Żądamy Alzacji i Lotaryngji. Chcemy wyrównania niesprawiedliwości, ciążącej nad światem od lat 46. Żądamy, aby ci, co pogwałcili wszystkie prawa ludzkie, przyznali winną od nich ludności krajów spustoszonych indemnizację. Niezbędne są też rękojmie. Nie podpiszemy pokoju, któryby zmuszał dzieci nasze do ponownego chwycenia za broń. Nie daliśmy odpowiedzi na notę papieża. Zgadzamy się jednak z Anglją, Włochami i Petersburgiem. Cóż możemy odpowiedzieć na wszystkie te wezwania? Któż pragnie szczegółniej naszej odpowiedzi? Określiliśmy nasze cele wojenne. Z drugiej strony nie powiedziano ani słowa. My nie mamy nic do dodania.

Ribot zakończył swą mowę zapewnieniem, że z całego serca poświęci się zadaniu godnego reprezentowania Francji.

Telegramy.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 21-go września. (Urzędowo).

Z widowni zachodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego Ks. Rupprechta Bawarskiego.

Oddziały IV-ej armji, walczące pod dowództwem generała - piechoty Sixta v. Armin przebyły pomyślnie pierwszy dzień trzaciej bitwy we Flandrji.

Już działalność w ostatnich dniach zapowiadała wielkie natężenie sił; wskutek czego zużycie i skoncentrowanie środków bojowych, zastosowanych przez nieprzyjaciela w dn. 20 września na froncie blisko o 12 klm. szerokości, dosięgło najwyższych rozmiarów.

Za potężną falą najsilniejszego ognia huraganowego z dział i miotaczy min wszelkich kalibrów zrana przypuściło szturm gęstemi formacjami atakowemi między Langemarck a Hollebecke przynajmniej 9 dywizji angielskich, a wśród nich kilka australijskich, częstokroć przy poparciu samochodów pancernych i miotaczy ognia.

Natarcie wprowadziło nieprzyjaciela po zmiennej walce do naszej strefy obronnej na głębokości do 1 klm.

W kierunku Passchendaele i Gheluvelt przeciwnik wdzierał się chwilami dalej. Na zachód od Passchendaele wypadł go nasz kontratak.

Na północy od drogi Menin—Ypres część terenu pozostała w rękach przeciwnika. We wszystkich innych odcinkach pola bitwy, aż do późnych godzin popołudniowych, dzięki wytrwałym bohaterskim zapasom wojsk naszych, odrzuceni zostali anglicy wśród najcięższych strat do pola wyrw naszej strefy bojowej, poza którem posiłki nieprzyjaciela, poprowadzone wieczorem świeżo w ogień, nie zdołały zdobyć ani kawałka ziemi.

Miejscowości, leżące w strefie bojowej, znajdują się wszystkie w naszym posiadaniu.

Dziś rano anglicy dotychczas nie ponowili walki.

Tak, jak i w poprzednich bitwach we Flandrji, dowódzcy i wojsko dokonali, czego tylko można było dokazać.

Wśród innych armji frontu zachodniego, na wschodzie oraz na Bałkanach żadne szczególne wydarzenia nie zaszły.

Pierwszy Generał-kwatermistrz
LUDENDORFF.

Komunikat wieczorny.

BERLIN. 21-go września. (Urzędowo)

We Flandrji po południu wzmogła się walka artyleryjska. Wieczorem toczyły się lokalne utarczki piechoty.

Na lewym brzegu Dźwiny wojska nasze przełamały stanowiska rosyjskie na północny zachód od Jakobstadtu. Dotychczas doniesiono o przeszło tysiącu jeńców i wielu działach zdobytych.

Na zachód od jeziora Ochryda (w Macedonji) rozchwiał się atak francuski.

Komunikat austrjacki.

WIEDEŃ, 21-go września. (Urzędowo)

Z widowni włoskiej.

Atak włoski na stanowisko nasze na Sief został, przy świetnem współdziałaniu artylerji, odparty przez mężną załogę w walce zbliska. Przy znacznych krwawych stratach nieprzyjaciel postradał 4 oficerów i pszeszło 100 żołnierzy w jeńcach.

Pozatem na wszystkich widowniach wojny nie wydarzyło się nic szczególnego.

Szef sztabu generalnego.

Biuro Próśb i Zażaleń
KONSULENTA PRAWNEGO
A. Gersdorffa,
PIOTRKOWSKA 84, w oficynie.

Z prasy polskiej.

W „Przeglądzie Porannym" czytamy:

„Włodzimierz Perzyński został urzędnikiem administracji Zamku Królewskiego. Taka spokojna posada administracyjna jest zwykłą formą długu, który państwo nowoczesne spłaca literaturze ojczystej. We Francji talenty początkujące i literaci już o znanem nazwisku, gdy się nie chcą wyczerpywać twórczością nadmierną, szukają kawałka chleba codziennego w administracji. Posada daje go im bez okrasy, lecz daje bez zawodu. Dzięki temu mogą produkować wolniej, artystyczniej, spokojniej bez szarpania nerwów troską, czy wystarczy na obiad jutrzejszy. Nawet Henryk Rochefort, najsłynniejszy pamflecista drugiej połowy XIX stulecia, był urzędnikiem magistratu paryskiego, zanim pióro, maczane w dowcipie zjadliwym, dało mu dochody i mandat poselski.

I u nas bywało inaczej, dopóki administracja była polska. Ludwik Janike pracował w Izbie Obrachunkowej. Karol Kucz był urzędnikiem którejś komisji, zanim się znalazł na wygnaniu. Józef Korzeniowski piastował dygnitarstwo w zarządzie Oświecenia Publicznego. A i przed 1830 roku Juljusz Słowacki widniał jako urzędnik Komisji Wojny. Świetny redaktor i założyciel wielu pism warszawskich, Bruno hrabia Kiciński także służył jako urzędnik państwowy. Podobnie dzieje się w Wiedniu. I tam literaci — nie dziennikarze — z upodobaniem szukają urzędu państwowego, by sobie zabezpieczyć byt codzienny. Praca literacka jest okrasą po pracy biurowej, okrasą, której się oddaje prawdziwy talent dla samej przyjemności tworzenia, a nie gwoli zarobku.

Poza Wiedniem mało kto i wie, że Anzengruber był szereg lat kancelistą policyjnym, a O. F. Berg pracował w dyrekcji loterji liczbowej, zanim farsy świetne zaczęły mu dawać dziesiątki tysięcy guldenów".

Z Warszawy.

O prezydenturę Warszawy.

W związku z wstąpieniem ks. Lubomirskiego do Rady Regencyjnej, wymieniani są jako kandydaci na prezydenta m. st. Warszawy: wiceprezydent Drzewiecki oraz członek T. Rady Stanu p. Ludomir Grendyszyński.

Dar 100,000 marek na akademję wojskową polską.

Na organizacyjnem zebraniu Komitetu Obchodu Kościuszkowskiego wielkie wrażenie wywołało oświadczenie rektora politechniki Paszkego, który zawiadomił zebranych w imieniu nieobecnego z powodu choroby profesora Ignacego Baranowskiego, że uznając za rzecz ważną wykształcenie fachowych sił wojskowych dla armji polskiej, ofiarowuje on ze swojej strony 100.000 marek na potrzeby akademji wojskowej.

Wiadomość o hojnej ofierze profesora byłej Szkoły Głównej zebranie przyjęło gorącymi oklaskami.

Loterja Legjonów.

Wczoraj, o godz. 9 i pół rano w obecności delegata M. M., po sprawdzeniu całości pieczęci na kołach zawierających losy, przez delegowanego funkcjonarjusza policji ces.-niemieckiej, dyrektor Loterji Klasowej Legjonów Polskich, kap. Zygmunt Bobrowski, otworzył w lokalu Dyrekcji przy ul. Wspólnej i Marszałkowskiej nr. 87 ciągnienie I klasy, powołując na sekretarzy dwóch weteranów z powstania r. 1863, a do ciągnienia biletów z kół dzieci legjonistów warszawskich.

3-godzinny strajk.

Służba szpitala św. Ducha przy ul. Elektoralnej w środę o g. 6 rano porzuciła pracę. Strajkujący żądali, aby zarząd szpitala przyjmował i wydalał robotników za zgodą ogółu pracowników.

Po naradach pomiędzy kuratorem i intendentem szpitala a delegatami strajkujących, doszło do porozumienia i około g. 9 rano służba szpitala powróciła do swych zajęć. W czasie przerwy służbę zastępowały siostry miłosierdzia.

I Loterja Legjonów Polskich.

—:—

(Tabela nieurzędowa).

I klasa. I-szy dzień ciągnienia.

Wygrane w dniu wczorajszym padły na następujące Nr.Nr.:

Mk. 25,000: Nr. 29109.

Mk. 10,000: Nr. 18334.

Mk. 5,000: Nr. 30266.

Mk. 3,000: Nr. 10246.

Mk. 1,000: Nr. 27459.

Po mk. 400: Nr. 6183, 15012, 15821, 17077 29666.

Po mk. 200: Nr. 1254, 4918, 8902, 10427, 14191, 18718, 24741, 31986.

Po mk. 100: Nr. 3100, 4579, 4696, 5692, 6461, 7056, 8268, 8844, 14066, 16672, 18984, 19177, 21939, 22084, 23607, 23733, 24019, 24241, 24997, 27240, 27754, 31558, 31715.

Po mk. 50:

Nr. 45 64 118 36 68 86 293 422 508 19 83 70 650 72 74 725 76 818 32 89 904 23 94 99.

1012 109 37 51 87 307 12 19 93 476 534 59 664 72 795 937 81.

2105 27 262 370 96 478 99 574 75 79 621 74 75 79 621 74 721 92 97 896 905 62.

3050 285 97 374 437 56 79 96 507 08 777 79 845 56 936 38.

4013 89 136 44 207 29 70 318 47 512 30 653 80 758 72 895 996.

5063 100 4 81 200 34 50 59 64 65 99 399 430 87 504 79 86 657 717 33 91 98 815 38 57 82 914 53 80.

6033 62 77 136 46 207 63 64 312 16 19 60 441 65 94 538 44 71 73 654 78 706 18 37 70 99 804 983.

7061 116 207 55 76 345 439 615 50 725 827 911 17 51 57 98.

8036 41 99 101 6 63 222 87 340 442 87 528 80 82 89 99 624 45 707 8 53 914 22 23 27.

9068 93 97 113 40 92 206 18 38 46 84 308 11 58 448 84 96 570 82 611 59 67 84 89 725 35 39 44 94 802 987.

10015 58 117 41 56 256 300 410 44 73 74 79 538 48 640 48 81 94 740 48 50 59 806 19 80 99 908 9 29 50 60 71.

11063 72 93 96 179 307 9 19 88 90 99 410 531 634 98 717 26 32 803 86 42 905 97.

12016 60 88 96 119 81 224 91 318 68 407 510 602 7 61 713 88 813 38 61 918 22 46 52 79.

13127 37 95 312 98 441 73 549 64 90 661 716 49 60 66 802 17 22 75 80 966 67.

14011 47 63 87 125 47 73 79 247 50 51 302 457 73 558 603 28 38 73 82 714 47 78 854 96 928 61.

15043 71 128 29 37 325 32 403 95 536 56 679 700 15 35 811 69 19 60.

16153 248 87 305 46 427 36 61 502 80 624 63 714 20 32 62 98 808 20 44 96 999.

17020 93 203 19 43 324 38 62 84 89 98 411 25 513 87 600 743 81 884 937 56 80 87.

18054 72 75 86 104 15 21 212 91 314 51 451 592 647 88 91 701 8 810 23 56 946 54 88.

19014 111 15 53 292 304 36 78 429 557 73 81 659 63 92 702 17 27 45 72 90 828 900 81.

20079 131 401 523 601 54 716 86 94 890 96 98 965 68.

21112 21 213 32 412 47 562 79 637 59 722 74 79 87 814 50 54 89 920 28.

22124 90 227 67 315 46 83 479 537 13 87 621 39 69 96 710 20 28 84 828 98 945.

23054 88 115 20 80 233 62 87 92 94 316 23 42 72 511 93 609 22 736 91 805 64 916 58.

24016 36 78 174 99 240 365 544 67 99 648 68 766 835 79 912 81 98.

25104 8 16 29 56 57 72 285 357 69 99 420 88 503 37 680 89 754 56 97 803 66 919.

26047 75 105 36 47 49 50 54 327 68 412 21 52 67 575 84 99 648 70 734 88 91 832 34 46 66 97 903 50 55 88.

27049 90 151 207 50 352 63 466 543 59 620 73 85 732 872 914 42 81 82 98.

28010 174 251 53 92 313 22 97 469 523 621 753 55 57 75 804 55 964.

29013 72 100 348 432 45 554 57 684 700 805 11 53 954.

30022 89 107 68 81 217 37 65 359 481 578 95 805 31 61 64 67 72 906 89 42.

31137 203 66 87 442 49 68 81 528 74 75 94 645 56 68 769 95 813 927 57 73 84.

Ośla łąka.

4.

Głos neutralny.

Ogłupianie ludu przez rozmaitych wydawców sensacji trwa w dalszym ciągu.

Podjął z nimi niedawno walkę „Kurjer Polski", podając wyjątki z różnych „Egipskich sennikόw", „Chaldejskich przepowiedni" i in. W tych dniach ukazało się nowe arcydzieło, a mianowicie: „Przepowiednia Królowej szwedzkiej Brygidy o wojnie europejskiej i jej zakończeniu". Na okładce jest narysowana jakaś niewiasta, widocznie Jej Królewska Mość Brygida, otoczona armatami, aeroplanami, okrętami, lokomotywami. Treść zaś... zresztą co tu o treści mówić! Nieuleczalny jakiś grafoman za kilka marek, otrzymanych od wydawcy, wycisnął ze siebie kilkadziesiąt idjotycznych strof o wojnie obecnej. A że na samym wstępie wydrukowane są wołowemi literami czarujące słowa „Koniec wojny!", więc kupuje ludek te bzdury, grosze w błoto rzuca.

Posłuchajmy próbek przepowiedni neutralnej Brygidy:

„Gdy będzie na świecie kraj ludny, szczęśliwy,
Z monarchą w podeszłym już wieku,
Który lud ukocha, sam będzie szczęśliwy,
Szykuj się do wojny, człowieku!
Gdy w drugim półroczu roku parzystego
Zły sąsiad zabije mu syna,
To wówczas napewno miesiąca drugiego
Wybije wojenna godzina.
Pomyślcie, narody, czy dziś tego niema?
Kraj taki jest przecie na świecie,
To Austro-Węgry, krajami obiema (?!)
Zarządza Pan jeden, wszak wiecie.

I tak dalej — w tym samym duchu. Autorów i wydawców tych bzdur należałoby zbić „obiema rękoma", a nakład arcydzieła kopnąć „oboma nogoma".

Faun.

Wiadomości bieżące.

— Pamiętniki królewskie.

Pamiętniki ostatniego króla polskiego, Stanisława Augusta Poniatowskiego, które do niedawna znajdowały się w archiwum cesarskim w Petersburgu, ukażą się niebawem nakładem Georga Müllera w „Polskiej Bibljotece", założonej przez dr. Guttry'ego i W. Kościelskiego.

Pierwszy tom tych pamiętników ukazał się przed wojną po francusku nakładem p. Jakowickiego, który z przyczyn niezależnych wydawnictwo przerwać musiał. Ten jeden tom był jednakże prawdziwą sensacją historyczną, jego wydanie kompletne tym większy budzi interes.

Jednocześnie ukażą się w „Polskiej Bibljotece" „Legjony" Henryka Sienkiewicza, oraz epokowe dzieło Łozińskiego, bogato ilustrowane „Życie Polskie w dawnych wiekach". Znakomita praca przedwcześnie zmarłego historyka obyczajowości od dawna już domagała się rozpowszechnienia i przekładu.

Tymi trzema publikacjami rozpoczyna „Polska Bibljoteka" swoją owocną działalność.

— W sprawie szkół miejskich.

Wczoraj udał się do Warszawy burmistrz p. L. Skulski, w celu porozumienia się z władzami i otrzymania odpowiednich dyrektyw w sprawie przyjęcia szkół miejskich przez Państwo Polskie.

— Odwołana zabawa w Juljanowie.

Projektowana na nadchodzącą niedzielę zabawa w Juljanowie, na rzecz „Gniazda", z przyczyn od zarządu niezależnych nie odbędzie się.

— Ze szkoły głuchoniemych.

Zarząd szkoły dla głuchoniemych zawiadamia, że zapisy dzieci przyjmuje kancelarja szkoły w dotychczasowym lokalu szkoły (Placowa 3).

Rok szkolny rozpocznie się dnia 26 września uroczystem nabożeństwem w kościele św. Stanisława Kostki o g. 7½ rano, poczem nastąpi poświęcenie lokalu szkolnego, przy ul. Bocznej nr. 5 i rozpoczęcie lekcji.

— Dochód z niedzielnej kwesty.

Rezultat kwesty, urządzonej w niedzielę ubiegłą na rzecz schronisk św. Stanisława Kostki jest następujący: W walucie niemieckiej wpłynęło 3938 mk. 52 fen., w walucie rosyjskiej — 256 rb. 09 kop., [illegible] 24 kop. 49 hal

Wydatki na urządzenie kwesty wyniosły ogółem 426 mk.

— Z Kuratorjum obywatelskiego.

Na posiedzeniu Kuratorjum obywatelskiego opieki nad rodzinami rezerwistów w dniu 4 września r. b. postanowiono wybrać komisję rewizyjną, któraby sprawdziła wszystkie księgi, rachunki i kasę od początku istnienia kuratorjum aż do ostatniej chwili. W skład powyższej komisji weszli pp.: L. Meylert, E. Beker, R. Oberfeld, E. Brinkenhof, W. Dybczyński i B. M. Perelstein. Komisja rewizyjna w zeszłym tygodniu rozpoczęła swe czynności.

— Wystawa „Dziecko".

Wczoraj na wystawie „Dziecko" o 7½ wieczorem wygłosił odczyt dr. Maybaum, na temat: „Hygiena niemowlęcia a Kropla Mleka". Odczyt opracowany w szczegółach a przytem nadzwyczaj popularny, wysłuchanym był ze skupioną uwagą przez 200 słuchaczek Kursów Ochroniarskich i dość licznie zebrane osoby ze świata Wychowawców-Pedagogów.

Następny odczyt hygieniczny odbędzie się w środę, dnia 26 b. m., o godzinie 7 wieczorem.

— Z Domu Ludowego.

W niedzielę dnia 23 b.m. o godz. 6 wiecz. w sali Domu Ludowego, kółko dramatyczne przy Łódzkim Tow. Sportowym pod reżyserją p. Eustachego Piątkowskiego urządza wieczór teatralny na który złożą się: 2 jednoaktówki p. t. „Tajemnica", „Fatalna szafa" oraz wiązanka: pieśni, piosenek, deklamacji i monologów.

Więc prosimy chętnie śpieszcie i bilety wcześniej bierzcie, bo wieczoru takiego przecie drugi raz mieć nie będziecie.

— Z muzyczno-dramatycznego Tow. drukarzy „Gutenberg".

W nadchodzącą niedzielę, 23 września, o godz. 6-ej popoł., T-wo muz.-dram. „Gutenberg" (Nawrot 20), po dłuższej przerwie w czasie letnich miesięcy, wznawia obecnie swą działalność urządzeniem wieczoru muzycznego.

Program nader starannie przygotowany, zapowiada m. in. specjalnie nań napisaną komedyjkę p. Manasterskiej p. t. „Kłopoty pana Bazgralskiego", tryskającą szczerym humorem i werwą oraz tłumaczoną z francuskiego komedjo-operę: „Czuła struna".

Dobrze zgrany zespół amatorów pod kierunkiem p. A. Góreckiego, powinien być rękojmią, iż powodzenie tego wieczoru nie zawiedzie.

— Wieczór sonat Henryka Melcera i Juljusza Thornberga.

Dziś o godz. 8 wiecz. w Sali Koncertowej (Dzielna 18) odbędzie się zapowiedziany wieczór sonat ze współudziałem znakomitego pianisty Henryka Melcera i słynnego skrzypka-wirtuoza Juljusza Thornberga.

Wieczór ten, jak było do przewidzenia, wzbudził wśród muzykalnych sfer naszego grodu ogromne zainteresowanie i cieszyć się będzie niewątpliwie zasłużonym powodzeniem.

Pozostałe bilety są do nabycia od godz. 5 w kasie Sali Koncertowej.

— O „Kochanówkę".

Departament spraw wewnętrznych przesłał do łódzkiego chrz. Tow. dobroczynności zapytanie, o stanie finansowym zakładu dla umysłowo chorych w Kochanówce, któremu grozi zamknięcie, z powodu braku funduszów. Departament obiecuje pomoc finansową temu pożytecznemu zakładowi.

— Ze Stow. właścicieli nieruch.

Wczoraj, w lokalu przy ul. Krótkiej № 9, odbyło się posiedzenie Zarządu Stow. właścicieli nieruchomości, pod przewodnictwem p. M. Pinkusa.

Postanowiono podpisać umowę przesłaną przez Warszawskie Tow. ubezpieczeń od ognia, w sprawie utworzenia nowej grupy ubezpieczenia właścicieli nieruchomości.

W sprawie oświetlenia gazowego i nakładania przez prezydjum policji kar na konsumentów gazu, Zarząd Stowarzyszenia postanowił wystąpić z prośbą o powiększenie normy spalanego gazu oraz o skasowanie kar za przekroczenie dotychczasowej normy.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie Oddziału bałuckiego z ogólnego zebrania w dniu 27 zeszłego miesiąca. Postanowiono wydelegować 3 członków Zarządu na posiedzenie Zarządu oddziału bałuckiego, w celu załatwienia wynikłych nieporozumień. Na delegatów wybrano pp. Łęczyckiego, Pogonowskiego i Wojciechowskiego.

Zatwierdzono sprawozdanie kasowe za ubiegły miesiąc oraz postanowiono odbywać posiedzenia z członkami, pracującymi w innych towarzystwach.

— Ze straży ogn. ochot.

W niedzielę, dnia 23 września r. b. o godz. 7 rano ćwiczenie 3-go oddziału przy domu rekwizytowym tegoż oddziału.

— Węgiel dla kooperatyw.

Na wczorajszem posiedzeniu wydziału opałowego magistratu z przedstawicielami kooperatyw przeszedł wniosek p. Jaranowskiego, że przedstawiciele kooperatyw uważają za celowe przeprowadzenie rozdawnictwa węgla pomiędzy kooperatywy za pośrednictwem odnośnych grup.

W tym celu proponuje się wybór komisji z pośród grup dla szybkiego i dokładnego rozdawnictwa. Ustanowiono, że z 12 grup wybrać należy 1 przedstawiciela dla wspólnych narad z wydziałem opałowym. Do czwartku przyszłego tygodnia musi być przedstawiony wydziałowi spis tych przedstawicieli grup.

Wydział węglowy ma obecnie na składzie 88 wagonów polskiego i 336 wagonów innego węgla.

— Nowe karty pocztowe.

Drukarskie zakłady b-ci Vogt (Papiermüble S. A) wypuściły całą serję kart pocztowych kolorowych z tekstem różnych patrjotycznych pieśni polskich.

Wykonanie artystyczne herbu polskiego, jak również ozdobne ramki, cechują pocztówkę, którą nadesłano do naszej redakcji, jako okaz.

— Wykrycie skradzionych towarów.

W nocy z środy na czwartek skradziono ze składu towarów firmy Silberstein i Szapował przy ul. Cegielnianej 55 znaczną ilość chustek i towaru na sumę 10,000 mk.

Policja kryminalna stwierdziła, że w kradzieży brał udział b. stróż tego domu Simon Gajków, obecnie pełniący obowiązki stróża w domu przy ulicy Wschodniej 68.

Podczas rewizji dokonanej w tym domu odnaleziono w niezajętej piwnicy wszystek skradziony towar. Stróża aresztowano.

— Z Chojen.

Z inicjatywy Towarzystw i Stowarzyszeń w Chojnach powstała myśl utworzenia „Komitetu Obchodu Kościuszkowskiego" w Chojnach.

W tym celu odbyło się pierwsze posiedzenie, na którem było reprezentowane następujące instytucje: Tow. śpiew. „Dzwon", Bratnia Pomoc, Polska Macierz Szkolna, Komitet Zaprow. Chojen., Rada Opiekuńcza i Kółko Rolnicze. Na przewodniczącego „Komitetu Obchodu" w Chojnach powołano jednogłośnie miejscowego proboszcza ks. T. Mierzejewskiego, na zastępcę p. F. Smigielskiego, na sekretarza p. J. Muszyńskiego i na skarbnika p. F. Nowaka. Delegatami na posiedzenia „Komitetu Obchodu" w Łodzi powołano p. F. Śmigielskiego i p. A. Rydlewicza. Program obchodu wypełnia między innemi odczyty we wsi Józefów, prelegent p. B. Brandeburg, we wsi Chojny p. F. Skowroński i w teatrze ludowym przy ul. Rzgowskiej nr. 74.

W koncercie dla dzieci przyjmą udział dzieci z miejscowych szkół i ochron, pod kierunkiem p. E. Skowrońskiego i pań kierowniczek szkół i ochron, w sali W-go J. Johna, przy ul. Rzgowskiej nr. 40.

Koncert dla dorosłych wykona Sekcja dramatyczna przy Tow. śpiew. „Dzwon", na którym odegrany będzie Fragment jednoaktowy „Kościuszko pod Maciejowicami". Na zakończenie koncertu orkiestra miejscowa wykona hymn „Boże coś Polskę".

— Straszna burza w Pabjanicach.

W czwartek, o godz. 2 po poł., przeszła nad Pabjanicami straszna burza, po-

OSTRZEŻENIE!

Pojawił się w handlu wyciąg z igliwia sosnowego **z miejscowości leczniczej „Otwock"** z etykietą, opatrzoną wyrazem „Motor".

Niniejszem podajemy do publicznej wiadomości, że **Ekstraktu z igliwia sosnowego** wcale nie wyrabiamy i z wymienionym fabrykatem **nic wspólnego nie mamy.**

Użycie wyrazu „Motor" wskazuje na złą wolę wytwórcy w celu skorzystania z powagi i popularności naszej firmy. Odpowiednie kroki prawne poczyniliśmy.

Warszawskie Towarzystwo Akcyjne
„TOR".

łączona z gradem i tak okropną wichurą, jakiej od lat kilkudziesięciu nie notowano. Orkan ten trwał zaledwie kilka minut, lecz pozostawił po sobie straszne spustoszenie, straty dochodzą do dwóch miljonów mk.

Najwięcej ucierpiała ulica Zamkowa, gdzie wicher powyrywał i połamał drzewa w alejach, pozrywał przewodniki elektryczne i szyldy i potłukł szyby. Poniszczone zostały drzewa w parku miejskim i w lesie miejskim. Z kościoła św. Mateusza wiatr zerwał dach cynkowy.

Ogromnie również ucierpiał ogród firmy Krusche i Ender i p. Feliksa Krusche przy ul. Grobelnej. Z domu p. Wołdańskiego wicher zerwał dach i zwalił komin z piekarni tegoż właściciela.

W okolicy zanotowano również dużo strat i tak: w Pawłowicach huragan przewrócił dwa wiatraki, zabijając na miejscu człowieka, który tam się schronił i łamiąc nogi synowi właściciela. W Chechle i w Dobruniu przewrócone zostały wiatraki, a w Karnyszewicach pozrywane zostały dachy z chat i stodół.

Repertuar Teatru Polskiego.

Sobota, 22 września o g. 8 w. „Wyspa miłości".

Ostatnie telegramy.

Prasa Berlińska o nocie papieskiej.

BERLIN, dnia 22 września. Poranne dzienniki Berlińskie podnoszą pełen godności ton w niemieckiej odpowiedzi na notę papieskę i gotowość współdziałania usiłowaniom papieża.

„Kreuzztng," pisze: „Nasi przeciwnicy przyjęli postawę wobec noty papieskiej, która nie wskazuje, że są do jakichkolwiek pertraktacji teraz gotowi. Chcemy z tego nakoniec wyciągnąć naukę, że przez pokojowe słowa nie da się ani na jotę zbliżyć pokoju, lecz musimy się oswoić z koniecznością dalszej walki, aby w ten sposób wzmocnić w naszych wrogach gotowość pokojową.

„Vorwärts" pisze: „odpowiedź cechuje zdecydowany ciepły ton, w którym wyraża się myśli, zmierzające, do odmilitaryzowania narodów i sądów rozjemczych. Nie można zapoznawać, że nota dla pacyfistów za granicą stwarza nową sytuację.

Gdyby się udało tylko stworzyć warunki dla absolutnego pokoju na wyżej wymienionych podstawach na lat 30, to już wszelkie inne sprawy sporne by zamarły wobec tego. Trzeba jednak dalej kroczyć po obranej drodze".

Do czego zmierza generał Haig?

Haga, 21 września.

Podług „Daily Mail", marszałek Haig chce część swoich wojsk wepchnąć w nieprzyjacielski front między drogami Ypern - Bousse'aere i Ypern - Menin, aby niemców, znajdujących się na południe od Lys, oddzielić od operujących na stanowiskach północnych. W ten sposób chciałby on następnie dotrzeć do Lille i Ostendy.

Charakterystyczne sceny w Petersburgu.

Haga 21 września.

„Aligemeen Handelsblad" donosi z Londynu, że w ostatnich tygodniach miały miejsce w Petersburgu charakterystyczne sceny. Kierenskij był przejściowo aresztowany w pałacu Zimowym.

Tysiące bolszewików tańczyło i śpiewało, gdy tymczasem marynarze i robotnicy z Kronstadtu w automobilach jeździli po ulicach, aby walczyć przeciwko Kornilowowi. „Bolszewicy" uchwalili rezolucję, aby zażądać natychmiastowego zawarcia pokoju i niektóre inne żądania, jak usunięcie Kierenskija i mianowanie Czernowa prezesem ministrów, na co jednak Czheidże się nie godził. W czasie zaburzenia w Wyborgu doszło do strasznych scen.

Wieści z Rosji.

Epizód z walk na froncie rosyjskim.

„Nowoje Wremja" z dnia 25-go sierpnia zamieszcza następującą korespondencję z Odessy:

Donoszą tutaj o tragicznym epizodzie, jaki niedawno zdarzył się na jednym z frontów. Wskutek odmowy jednego z pułków uderzenia na nieprzyjaciela, wszyscy oficerowie pułku w liczbie 78 wzięli karabiny i ruszyli do ataku. Za oficerami poszli ich ordynansi. Większość bohaterów zginęła. Na drugi dzień Niemcy uroczyście pochowali bohaterów z honorami wojskowymi, na oczach okopów rosyjskich.

(P. [illegible]

Mleczarnia „WRZOS"

róg Piotrkowskiej i Przejazd,

JUŻ OTWARTA.

Wydaje obiady po 2 marki. *Śniadania od 7 rano.*

Przejazd 34. **DOM LUDOWY** Przejazd 34.

W niedzielę, dnia 23 września r. b., o godz. 6-ej wiecz.

Kółko Dramatyczne przy Łódzkim Towarzystwie Sportowym

pod reżyserją p. Eustachego Piatkowskiego wystawia:

„Tajemnica" Fraszka sceniczna w 1 akcie Stanisława Dobrzańskiego.

„Wiązanka" lekkich utworów artyst.-literackich

„Fatalna szafa" Krotochwila w 1 akcie ze śpiewami i tańcami X. A. Tłoczyńskiego. Muzyka A. Wrońskiego.

Bilety można nabywać w kasie Domu Ludowego w dniu przedstawienia od 10 rano.

ZATWIERDZONA PRZEZ WŁADZE.

WYŻSZA ARTYSTYCZNA SZKOŁA RZEMIOSŁ **dla kobiet**

APOLONJI KOPYDŁOWSKIEJ Piotrkowska 154.

Lekcje rozpoczęły się 10 września.

Kurs wyższy i niższy. Kończące kurs otrzymują **patenty na nauczycielki** robót w szkołach ludowych, oraz kierowniczki w szkołach robót. Wykładane są przedmioty: haft biały, kolorowy i kościelny, koszykarstwo, guzikarstwo, introligatorstwo, krój, kuraty, slojd, roboty frebłowskie, wypalanie na drzewie, wyrzynanie na szkle, malarstwo, rysunki, wycinanki, modelowanie z gliny, zdobnictwo ludowe, oraz wszelkie roboty praktyczne i artystyczne. **Dla nauczycielek ludowych, ochroniarek i frebłanek** prowadzone są specjalne wykłady. Informacje i zapisy w kancelarji szkoły od godz. 10—1 i od 3—7 wiecz.

Dla przyjezdnych, przy szkole pensjonat.

TOWARZYSTWO AKC.

Ł. J. Borkowski w Łodzi

ul. Widzewska № 60,

Beiki żelazne, Cement, Wapno budowlane i nawozowe.

poleca ze składu detalicznie i hurtowo **suche drzewo** szczapowe i pieńkowe żywiczne.

Dachówka cementowo-azbestowa i gliniana w różnych gatunkach.

Lekarz - dentysta M. CHWAT

Piotrkowska 55.

Najnowsze wynalazki w leczeniu zębow i w oddziale technicznym podług najsłynniejszych **prof. odontologów.**

Leczenie, plombowanie i usuwanie zębów absolutnie bez bólu, Plomby złote, platynowe, porcelanowe i in. Laboratorjum wszelkiego rodzaju sztucznych zębów. **Mosty** złote platynowe i porcelanowe artystycznie wykonane. **Korony emaljowane o kolorze naturalnych zębów.** Umacnianie ruszających się zębów. Regulowanie zębów krzyworosnących i wystawających szczęk za pomocą najnowszych metod i aparatów. Leczenie wszelkiego rodzaju stanów zapalnych i ran jamy ustnej. **Masaż wibracyjny. Uzupełnienie brakujących części twarzy** przez sztuczne.

SALA KONCERTOWA (Dzielna 18). :: Piątek, 28 b. m. 7½ w.

WANDA LANDOWSKA klawicymbał i fortepian.

Program: BACH—Partita C-moll i capricio na wyjazd swego ukochanego brata. MOZART—Rondo A-moll. SZUBERT—Łańcuch walców. SCARLATTI—Sonata pastoralna. HENRY PURCELL—Grouno i Bourree d'Auvergne.

Bilety od Mk. 1,50 fen. do Mk. 7 nabyć można w księgarni Ludwika Fiszera, Piotrkowska 48, a w dniu koncertu przy kasie.

Pierwsza Szkoła Rękodzielnicza dla Kobiet

A. Krowickiej i L. Jasińskiej

w Łodzi, ul. Karola № 16,

Nagrodzona wielkim złotym medalem na wystawie rzemieślniczej. Lekcje rozpoczynają się 1 września. Zapisy codziennie między 10—12 rano i od 2—6-ej po poł. Szkoła wydaje patenty zatwierdzone przez władze.

Magistrat poszukuje przy bocznej ulicy, lecz w śródmieściu

LOKALU,

złożonego co najmniej z 10-iu pokoi i dużej sali na parterze oraz podwórza.

Oferty z podaniem planu i ceny, prosimy wrzucać do skrzynki w Magistracie.

Nowy Rynek № 14.

OGŁOSZENIE.

Posiedzenia Rady Miejskiej odbędą się w poniedziałek, dnia 24 go i w czwartek, dnia 27-go września 1917 r. o godzinie 6-ej po południu, w sali Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi, przy ulicy Średniej 19.

Porządek dzienny w dniu 24 września:

I. Odczytanie protokułu poprzedniego posiedzenia budżetowego;
II. Informacje w sprawie pożyczki miejskiej.
III. Rozprawy nad budżetem.

Porządek dzienny w dniu 27 września:

I. Odczytanie protokułu popr edniego posiedzenia.
II. Dalsze rozprawy nad budżetem.

Łódź, dnia 20 września 1917 r.

Przewodniczący Rady Miejskiej *T. Sułowski.*

Specjalista

Dr. L. PRYBULSKI

przeprowadził się na ZAWADZKĄ № 1, róg Piotrkowskiej do domu Scheiblera.

Choroby zewnętrzne, skórne i włosów.

Przyjmuje od 8—2 i od 4—9. Panie od 5—6 pp.

Zarząd Stow. drobnych kupców i przemysłowców (Długa 105) zaprasza swoich członków na

Zebranie ogólne roczne

odbyć się mające w domu majstrów piekarskich, przy ul. Podleśnej № 1, w niedzielę, t. j. 23 b. m. o g. 3-ej po poł. *Zarząd.*

W poniedziałek dnia 24-go września, o godz. 8-ej wiecz. wznowione zostają

Kursy Esperanta

przy

Łódzkim Esperanckim Tow. (Długa № 90).

Nauka kompletna (3 mies.) Mrk. 5 (pięć) Tworzone są grupy polskie i niemieckie, wyższe i niższe. Zapisy w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki od 8—10 wiecz.

Doświadczona nauczycielka

udziela lekcji literatury polskiej i języka polskiego. Chętnie w zespołach. Warunki przystępne. Oferty w adm. Gazety Łódzkiej, Przejazd 8, pod „Literatura".

Ukazały się

Karty pocztowe z polskim herbem

kolorowe, wykonane przez Osk. Roick.

Tekst pieśni polskiej w obramowaniu wieńca dębowego i polskiego herbu państwowego. Karty te szczególnie rekomenduje się do sprzedaży, w kołach wojskowych. Cena 10 fen., 10 sztuk 1 marka franko.

Dla sprzedawców odpowiedni rabat.

Można nabywać przez wszystkie księgarnie, jak również bezpośrednio od nakładców B-ci Vogt. **Verlag Gebr. Vogt, Papiermühle S, A. 60.**

OGŁOSZENIA DROBNE.

Akuszerka Drzymała przyjmuje. ul. Piotrkowska № 223 m. 25.

Chłopcy do usługi, znający język niemiecki, potrzebni. Wiadomość: „WAWEL" Piotrkowska 56.

Najtaniej! piękne resztki na męskie ubrania, gotowe spodnie, nadzwyczaj mocny materjał na ciepłą bieliznę. Piotrkowska 145 m. 34.

Pieniądze dają na kwity lombardowe, Piotrkowska 69 m. 32 podwr. ofic.

Potrzebna osoba do gospodarstwa. Zgłaszać się między g. 4—5 ul. Wólczańska 139 m. 5.

Pokój umeblowany z gazowem oświetleniem, do wynajęcia. Ulica Sienkiewicza 83 II p. of. prawa, m. 32

Potrzebny chłopiec do posługi, Administracja „Gaz. Łódzkiej" Przejazd 8.

Portfel zaginął na ulicy Dzielnej. Łaskawy znalazca raczy zwrócić papiery do fotografji, Dzielna 13, za nagrodą. Gotówkę proszę zatrzymać.

Stroiciel fortepianów, pianin, Sobczyński, przyjmuje zamówienia nastrojenia takowych. Benedykta 42

Wentylatory elektryczne 1/10 konia, sprzedam tanio. Widzewska 111 m. 7.

174 Piotrkowska Sortownia Chrześcijańska przerabia, nicuje, reperuje, odświeża, czyści, pierze chemicznie i farbuje garderobę męską. Roboty wykonywa starannie, szybko i tanio.

21 Główna. Sortownia Chrześcijańska tanio przerabia, nicuje, czyści garderobę męską. Roboty wykonywa starannie. Przyjmuje obstalunki. J. Wojciechowski, Główna 21.

Antonina Wesołowska zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Elżbieta Poter zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Helena Chojnacka zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Jan Gaworkiewicz zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Leon Jaruga, ul. Widzewska 119, zgubił książeczkę legitymacyjną na 5 osób, wydaną z K. R. Ch. i M.

Stefanja Stanisławska zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Wilhelm Arndt zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Antoniego Prinke.

Zgubiono portfel, zawierający 15 rb. z kopiejkami i 2 paszporty niemieckie, wydane w Łodzi I) na imię Feliksa Pytla, II) na imię Zoji Brzęczkowskiej. Odnieść za wynagrodzeniem na ul. Piękną 25.

Redaktor i wydawca JAN GRODEK Przejazd 8.

Na maszynie rotacyjnej w tłoczni JANA GRODKA Przejazd 8.